

665

Teatr

FARSA W ATAKU

*Farsa pomoże teatrom
wyjść z zakłętego kręgu inscenizacji
lektur szkolnych*

Poznańska „Scena na Piętrze” od lat sprowadza aktorów znanych z telewizyjnego ekranu. Jest to jeden z wymogów teatru impresaryjnego, organizującego takie przedstawienia, o których wiadomo, że na sobie zarabiają. Styczeniową premierę dwu jednoaktówek: „Dwaj” Ryszarda Marka Grońskiego i „Engagement” Filipa Bajona reżyserował gościnnie Roman Załuski, twórca ekranowych komedii, wśród których największym wzięciem cieszył się swego czasu film „Och, Karol”. W ten sposób „Scena” przypomniła, że istnieje taki gatunek jak współczesna farsa, który może, a pewnie nawet powinien konkurować z tradycyjnym repertuarem teatrów polskich, które nie mogą wyjść z zakłętego kręgu inscenizacji szkolnych lektur i finansowych kłopotów.

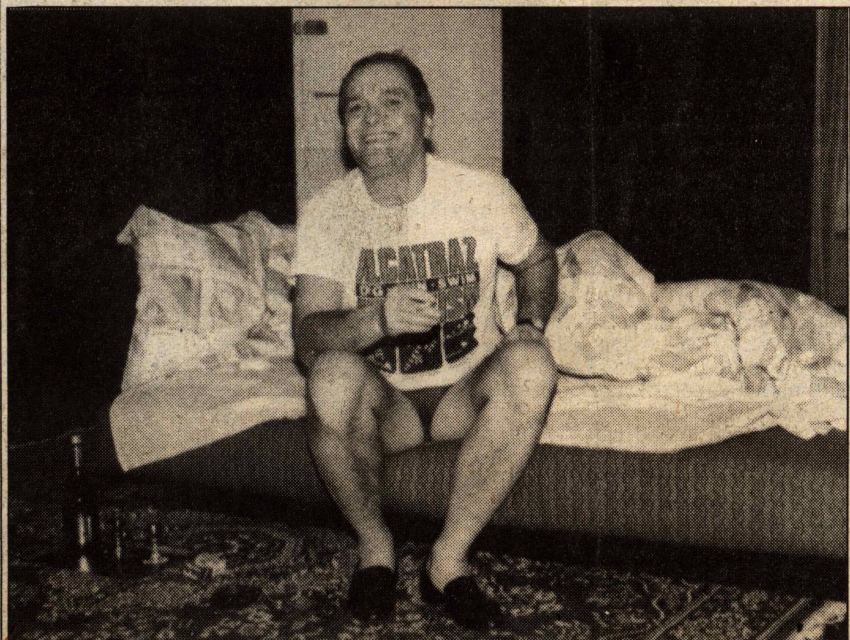
Oto w humoresce Grońskiego trzeciorzędny dziennikarz, grany z temperamentem przez Marka Kondrata, wraca wcześniej z delegacji i zastaje w łóżku obcego mężczyznę (dobroduszny Zdzisław Wardejn). Dochodzi do naturalnego starcia, ale i do dłuższej rozmowy, podczas której gach, z zawodu instruktor samochodowy, okazuje się wiedzieć o obojgu małżonkach więcej niż oni sami o sobie. I dlatego nieźle sobie radzi z rolą psychoterapeuty, który zamiast przypieczętować rozkład małżeństwa, zaczyna je faktycznie kleić.

„Engagement” Bajona to zabawna historia przyjmowania na służbę nowej gospośi (Małgorzata Pritulak), której przyszła chlebodawczyni (Grażyna Barśczeńska) przedstawia się jako gospośi rezygnująca już z pracy. Dzięki temu może poznać wszystkie drobne oszustwa, jakie przepowiadają sobie zazwyczaj gospośi, ale także ma okazję przedstawić prawdziwy, oficjalnie skrywany, obraz własnego małżeństwa. Kiedy wreszcie okaże się, kto jest kim, obie panie – nowa gospośi i pani domu – zaczną zwykły ceremoniał udawania.

Z obu tych instyrg można było wykroić materiał na poważne psychodramy o naszej współczesnej dulszczyźnie, albo o miłośności prywatnego życia inteligenta z branży dziennikarskiej lub artystycznej. Na szczęście tak się nie stało, bo do napisania dramatyzowanych, poważnych diagnoz społecznych będzie jeszcze sporo okazji. Tymczasem otrzymaliśmy lekkie, choć niegłupie (rzadki związek) farsy, które pomogą miło spędzić sobotni wieczór, a nastawionym refleksyjnie zostawiają temat do rozmyślań na niedzielę. Trafione.

Błażej Kuszczalski

R.M. Groński, Dwaj F. Bajon, Engagement, reż. R. Załuski, Scena na Piętrze, Poznań 4.01.1991 r.



Zdzisław Wardejn